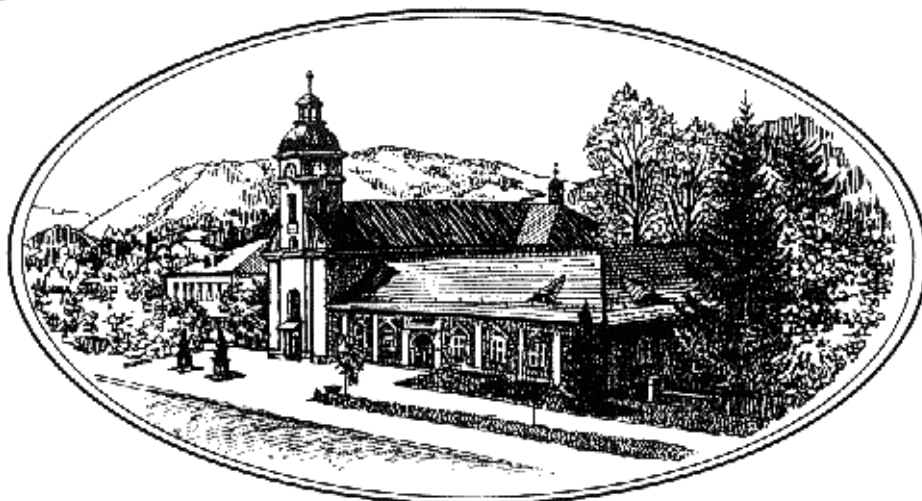


# Po górach, dolinach...



**Parafia pw. św. Klemensa, papieża i męczennika, w Ustroniu**

**Nr 31 (843) 1 sierpnia 2010 r.**

**Adres internetowy Parafii:** <http://www.klemens.beskidy.pl>

**E-mail Redakcji:** [pgd@klemens.beskidy.pl](mailto:pgd@klemens.beskidy.pl)

## XVIII NIEDZIELA ZWYKŁA

### Zažadają twoich spichlerzy

Poproszono mnie o podanie Komunii św. starszej, liczącej ponad osiemdziesiąt lat kobiecie, która od dłuższego czasu nie wychodziła z domu. Mieszkanie było czyste, schludne, ale bardzo ubogie. Rzadko się spotyka dom, w którym jest wyłącznie to, co konieczne do życia. Po spowiedzi i Komunii świętej chwila spokojnej rozmowy. W niej proste wyznanie kobiety: „Proszę się nie dziwić ubóstwu mego mieszkania. Trzykrotnie w życiu traciłam wszystko. W 1917 roku zostałam tylko z walizką, do której zdążyłam w ciągu pięciu minut wrzucić to, co najpotrzebniejsze. W roku 1939 straciłam nie tylko mieszkanie, lecz męża i dzieci. A po raz trzeci w Powstaniu Warszawskim straciłam wszystko, łącznie ze zdrowiem. Wydobyto mnie nieprzytomną i ciężko ranną spod gruzów. Od tego momentu już nic nie gromadzę. Tak Bóg uczył mnie ewangelicznego ubóstwa”. Przypomina mi się to wyznanie w zestawieniu z przypowieścią Jezusa o bogaczu budującym spichlerze.

Zasadniczo istnieją dwie drogi, na których ludzie odkrywają, jak ma wyglądać mądra postawa wobec dóbr tego świata. Jedna jest krótka, czasami bardzo krótka, trwa ułamki sekund. To świadomość zbliżającej się śmierci. Bóg odbiera życie, a człowiek odkrywa swoją pomyłkę. Zapomniał, że nie wystarczy dużo zgromadzić, lecz trzeba mieć zdrowie i silne ręce, by to utrzymać. Zapomniał o słabości i kruchości swoich rąk. Konające ręce już nic nie utrzymają. Dla nich dobra tego świata nie przedstawiają żadnych wartości.

Człowieka, który popełnia ten błąd, Jezus nie waha się nazwać głupcem. I nie należy się dziwić. Liczenie się ze sprawnością swoich rąk jest podstawowym elementem mądrości. Ich słabość, kruchość życia, przemijalność tego, co doczesne, to fakty, których nie można zlekceważyć. „Głupcze, jeszcze

tej nocy zažadają twojej duszy od ciebie; komu więc przypadnie to, coś przygotował? Tak dzieje się z każdym, kto skarby gromadzi dla siebie, a nie jest bogaty przed Bogiem”.

Kto nie chce tego błędu popełnić, winien przygotować się do wędrówki drugą drogą. Polega ona również na przeżywaniu utraty, ale nie życia, lecz naszych spichlerzy. Może to mieć miejsce w jednym momencie - pożar, wojna, trzęsienie ziemi, kataklizm - gdy człowiek traci wszystko, a może dokonywać się stopniowo przez częściową utratę posiadanych dóbr. Chodzi przy tym nie tylko o dobra materialne, lecz o wszelkie skarby doczesne, takie jak: zdrowie, przyjaciel, rodzice, dziecko, współmałżonek, praca, dobra opinia itp. Jest to za każdym razem trudne przeżycie. Bóg zsyła je na nas jako bolesną lekcję zdobywania mądrości. Odbierając, pragnie ubogacić. Jako dobry Ojciec, chce zwrócić nasze serce ku skarbowi, które w Jego oczach są wielkie. Nie przychodzi Mu to łatwo. Czasami musi wielokrotnie zabierać człowiekowi wszystko, by zrozumiał, że sens życia nie polega na tym, by wiele mieć, lecz na tym, by być człowiekiem prawdziwie mądrym. Tym skarbem, który czyni człowieka bogatym w oczach Boga, jest bowiem prawdziwa mądrość.

Te dwie drogi jasno ukazują prawdę ludzkiego życia. Jedna łatwa i wygodna, jak długo człowiek dysponuje siłą, zdrowiem i przeżywa radość gromadzenia. Droga ta wiedzie jednak nieuchronnie do katastrofy. Ostatecznie obnaża głupotę tego, kto zgodził się nią wędrować. Druga jest pełna bolesnych przeżyć związanych z utratą, z ubóstwem, lecz kończy się radosnym odkryciem wartości nabytej przez to wyrzeczenie - prawdziwej mądrości.

Umiejmy podziękować Bogu za to, że zažadął od nas spichlerzy a nie życia, bo jest to jeszcze jeden gest Jego troski o naszą mądrość i nasze szczęście.

*ks. Edward Staniek*

### LITURGIA SŁOWA

**I czytanie:** Koh 1,2-2,21

**Psalm:** Ps 95,1-2.6-9

**II czytanie:** Kol 3,1-5.9

**Ewangelia:** Łk 12,13-21

## Religia a film 42

Dziś o kolejnych spektaklach Sceny Faktu Teatru Telewizji.

**Kryptonim „Gracz”** - Premiera w Teatrze Telewizji 28 stycznia 2008 r.

Pasjonujące przedstawienie opowiadające historię Jerzego Pawłowskiego, wybitnego polskiego sportowca, szermierza wszech czasów. Pawłowski szantażowany AK-owską przeszłością swojego ojca, wiedząc o własnym talencie szermierczym, w 1955r. „dobrowolnie” zdecydował się na współpracę z wywiadem. W trakcie licznych sportowych wyjazdów nawiązał kontakt z CIA, stając się w ten sposób podwójnym szpiegiem. Polskie władze zorientowały się w jego grze, przeprowadziły śledztwo i w 1976 roku oskarżyły go o zdradę ojczyzny, wskazując szablistę na 25 lat. Pawłowski spędził w więzieniu 10 lat. W 1985 roku został wymieniony w Glinicker Bruecke na Zacharskiego. Nie skorzystał z możliwości pozostania na Zachodzie, tylko tego samego dnia powrócił do kraju. Zmarł w 2005 roku.

**Mord założycielski** - Premiera w Teatrze Telewizji 8 grudnia 2008 r.

Spektakl Sceny Faktu przedstawia sensacyjne wydarzenia z przełomu 1942 i 1943 roku związane z zabójstwem Marcelego Nowotki „Starego” – współzałożyciela i pierwszego sekretarza Polskiej Partii Robotniczej. Śmierć Nowotki wywołuje rozłam wśród jego współpracowników i rywalizację o władzę. W ścieraniu się frakcyjnych sił uczestniczą: Władysław Gomułka, Małgorzata Fornalska, Paweł Finder, Marian Spychalski, Franciszek Jóźwiak i Bolesław Mołojec. Podejrzanie o zorganizowanie zamachu pada na dowódcę Gwardii Ludowej Bolesława Mołojca i jego brata Zygmunta. „Mord założycielski” to thriller władzy, gdzie rozgrywki partyjnych liderów mają ostateczne konsekwencje. Zabójcą może być każdy z nich, relacje świadków zdarzenia są sprzeczne...

**O prawo głosu** - Premiera w Teatrze Telewizji 23 marca 2009 r.

Historia ucieczki Stanisława Mikołajczyka z okupowanej przez Sowieców Polski na tle jego losów w ostatnich trzech latach jego działalności politycznej - jako premiera rządu polskiego w Londynie, przywódcy PSL-u, wicepremiera powojennego rządu. W maju 1945 roku po rozmowach z Churchillem i Andersem, wbrew stanowisku polskiego środowiska emigracyjnego, Mikołajczyk podjął dramatyczną decyzję o powrocie do kraju i kierując się postanowieniami konferencji jałtańskiej przybył do Polski. Wierzył, że nawet w warunkach sowieckiej dominacji są szanse przeciwdziałania jej i zapewnienia ludziom w Polsce odrobiny godności. Dla większości Polaków stał się symbolem walki z narzuconym siłą ustrojem. Przegrywał jednak polityczną konfrontację z komunistami, którzy sprawowali realną władzę - prześladowali przeciwników politycznych, sfałszowali plebiscyt i wybory. Wicepremier zagrożony aresztowaniem i jego konsekwencjami podjął decyzję o potajemnym wyjeździe z kraju i 21 października 1947 roku, dzięki pomocy ambasad amerykańskiej i brytyjskiej, opuścił Polskę. ucieczka Mikołajczyka symbolicznie zamyka pewien okres - czas rozbudzonych

nadziei, oporu społeczeństwa przeciwko obcej władzy i walki o minimum demokracji. Dla niego samego była klęską i osobistą porażką, dramatem polityka, męża stanu i polskiego patriotę.

**Rozmowy z katem** - Premiera w Teatrze Telewizji 16 kwietnia 2007 r.

Niezwykłe sprawozdanie z rozmów kate z ofiarą - Jürgena Stroopa, generała SS odpowiedzialnego za krwawe stłumienie powstania w warszawskim getcie, z Kazimierzem Moczarskim, polskim patriotą, żołnierzem Armii Krajowej. Moczarski, osadzony przez władze bezpieczeństwa w jednej celi śmierci ze zbrodniarzem wojennym, skazany został na swoistą torturę, która miała pognać go i odebrać mu godność. Przez dziewięć miesięcy 1949 roku słucha zwierzeń niemieckiego nazisty, dających opis mechanizmów propagandy III Rzeszy i jedyne w swoim rodzaju psychologiczne studium totalitarnej osobowości. Spektakl „Rozmowy z katem” powstał na podstawie książki Kazimierza Moczarskiego pod tym samym tytułem. Ze względu na cenzurę wcześniejsze adaptacje teatralne nie ukazywały w pełni dramatu Kazimierza Moczarskiego, na co pozwala obecna, pierwsza realizacja telewizyjna.

**Willa szczęścia** - Premiera w Teatrze Telewizji 21 kwietnia 2008 r.

Spektakl Sceny Faktu opowiada o losach rotmistrza Narcyza Łopianowskiego i grupy polskich oficerów przebywających w sowieckiej niewoli, którym w końcu 1940 r. Rosjanie zaproponowali współpracę w celu utworzenia polskiego wojska mającego walczyć z Niemcami u boku Armii Czerwonej. Rotmistrz Łopianowski, osadzony w obozie Kozielsk II, był naocznym świadkiem i uczestnikiem mało znanego epizodu II wojny światowej – negocjacji między najwyższymi władzami NKWD a wyciągniętymi z [więzień] obozów jenieckich polskimi oficerami. W październiku 1940 r. (osiem miesięcy przed wybuchem wojny niemiecko-radzieckiej) niespodziewanie przewieziony do Moskwy, przesłuchiwany na Łubiance przez samego Berię, wraz z kilkunastoma innymi oficerami przetrzymywany był w luksusowej willi w podmoskiewskiej Małachówce, gdzie próbowano nakłonić go do udziału w realizacji planu powołania polskich oddziałów. Rozmowy te prowadził podpułkownik Zygmunt Berling, późniejszy generał, inspirowany przez pułkownika NKWD Jegorowa. Łopianowski opuścił ZSRR z Armią Andersa, a Berling współtworzył I Armię LWP, walczącą u boku Rosjan. Bohaterzy spektaklu w symbolicznym sensie spotkali się w 1944 roku, kiedy jeden walczył w Powstaniu Warszawskim, a drugi czekał po drugiej stronie Wisły.

ks. Andrzej Filapek

## Intencje Apostolstwa Modlitwy - *Sierpień*

*Intencja ogólna:* Aby bezrobotni, bezdomni i wszyscy potrzebujący znajdowali zrozumienie i gościnę oraz konkretną pomoc w przewyciężaniu trudności.

*Intencja misyjna:* Aby Kościół był «domem» wszystkich i z gotowością otwierał drzwi tym, których dyskryminacja rasowa i religijna, głód i wojny zmuszają do emigrowania do innych krajów.

## Sierpniowa abstynencja

Michel Quoist w swej książce zatytułowanej „Modlitwa i Czyn”, szkicuje taki obrazek:

„Był na środku ulicy. Zataczając się, śpiewał na całe gardło ochryplym głosem nałogowego pijaka. Ludzie odwracali się, zatrzymywali, bawili. Nadszedł policjant, cicho, od tyłu. Brutalnie chwycił go za ramię i zaprowadził na posterunek. On śpiewał dalej. Ludzie śmiali się. Ja się nie śmiałem. Pomyślałem, Panie, o żonie, która tego wieczoru będzie na próżno czekała. Pomyślałem o wszystkich pijakach tego miasta, o pijakach z szynków i barów, o pijakach z salonów i prywatnych zabaw. Pomyślałem o ich powrocie do domów, o wystraszonych dzieciach, o pustym portfelu, o biciu, o krzykach, o płaczu, o dzieciach, które się narodzą ze smrodliwych uścisków”.

Jakże często jesteśmy, niestety, świadkami podobnych scen! Dlaczego? Czy tak musi być, czy naprawdę jest nam obojętne szczęście albo rozpacz w naszych rodzinach? Czy rzeczywiście Polacy muszą kojarzyć się obcokrajowcom z tymi, którzy nadużywają alkoholu?

Może tegoroczny sierpień będzie dobrą okazją do tego, aby podjąć trud abstynencji w intencji kogoś bliskiego, kto przegrał walkę z alkoholem.

### **zachęta Kościoła do sierpniowej abstynencji**

**Logo** wskazuje na trzeźwość i czujność, które symbolizuje kaganek („Bądźcie trzeźwi! Czuwajcie!” - 1P 5, 8a). Płomień kaganka ma kształt krokusa, a rozchodzące się od niego światło tworzy serce. Dobrowolna abstynencja od alkoholu, wybierana z racji miłości do Boga, człowieka i Ojczyzny, płonie i rozświetla mroki, przynosi nadzieję, wolność i wyzwolenie. Trzeźwość abstynencka jest darem serca dojrzałego człowieka. Znak jest w kształcie koła - figury doskonałej. Trzeźwość abstynencka prowadzi do wolności, do doskonałości chrześcijańskiej, czyli do świętości.

**Zachęta** Kościoła do abstynencji często wzbudza kontrowersje i sprzeciwy. Wynika to z niezrozumienia, czym jest abstynencja i jak wielką wartość niesie - podkreśla bp Tadeusz Bronakowski. Zespół ds. Apostolstwa Trzeźwości apeluje o rezygnację z picia alkoholu w sierpniu.

**Bez** świadomej i dobrowolnej abstynencji wielu osób nie można zbudować tak bardzo potrzebnego umiaru w podejściu do alkoholu - czytamy w apelu Zespołu ds. Apostolstwa Trzeźwości, zachęcającym do powstrzymania się od picia alkoholu w sierpniu. Jako przewodniczący tego gremium Konferencji Episkopatu Polski podpisał się pod nim bp Tadeusz Bronakowski, sufragan łomżyński.

**Jakie** jest znaczenie abstynencji? „W wymiarze religijnym abstynencja jest wynagrodzeniem Bogu za grzechy związane z alkoholizmem. W wymiarze duchowym abstynencja odkrywa przed nami nowe możliwości i życiowe szanse, dzięki czemu stajemy się dojrzałymi ludźmi. Abstynencja pozwala nam przewycięzać egoizm i podejmować troskę o bliźnich. Jest też znakiem sprzeciwu wobec towarzyskiego przymusu picia, a zatem również jasnym przykładem dla innych” - czytamy. Zdaniem bp. Bronakowskiego sprzeciw wobec podjęcia abstynencji wynika z niezrozumienia, czym ona jest i jak wielką wartość niesie.

**Przeżywany** rok duszpasterski zachęca: „Bądźmy świadkami miłości”. Jak podkreśla przewodniczący Zespołu ds. Apostolstwa Trzeźwości, abstynenci dają piękne, odważne świadectwo, że życie bez alkoholu jest szczęśliwe i wartościowe. Abstyn-

ent stawia przed innymi pozytywne wyzwanie: mobilizuje do zastanowienia się nad postawami wobec alkoholu. Dla tych, którzy walczą z nałogiem, świadectwo abstynencji jest bezcennym wsparciem. „Dobrowolna rezygnacja z alkoholu, motywowana miłością do bliźniego, jest jedną z dróg realizacji wyobraźni miłosierdzia, której uczył nas papież Jan Paweł II” - czytamy.

**Biskup** Bronakowski podkreśla, że podstawowym środkiem kształtowania trzeźwości i uzdalniania do abstynencji powinna być każda rodzina. Z niepokojem zauważa, że co piąta Polka w ciąży pije alkohol. Apeluje, by uroczystości rodzinne, zwłaszcza o charakterze religijnym (jak I Komunia św.) odbywały się bez alkoholu. Wyraża podziw dla rodzin, które zorganizowały wesela bezalkoholowe. „Przełamując społeczny przymus picia, pokazujemy zachwycające piękno życia człowieka, który został odkupiony przez nieskończoną Bożą miłość” - pisze bp Bronakowski.

**Apel** Zespołu ds. Apostolstwa Trzeźwości zwraca uwagę, że mimo, iż w ubiegłych latach w Polsce udało się zatrzymać niektóre negatywne trendy, to jednak teraz ponownie następuje niepokojący, jeden z najszybszych w Europie, wzrost spożycia alkoholu. „Nie możemy tej sytuacji akceptować, jeżeli wiemy, że spożywanie alkoholu to główna przyczyna śmierci i długotrwałego kalectwa. To podstawowe źródło przemocy w rodzinie oraz negatywny przykład dla młodzieży, wśród której spożywanie alkoholu to obecnie najpowszechniejsze zachowanie ryzykowne” - czytamy. Zespół apeluje do władz państwowych i samorządowych „o nieuleganie presji środowisk, które lobbują za poszerzeniem dostępności alkoholu”. „Pamiętajmy, że pozorne zyski dla budżetu osiągnane przez łatwiejszą dostępność alkoholu, zostaną natychmiast wchłonięte przez czarną dziurę kosztów powiązanych z większym spożyciem alkoholu” - czytamy.

W 1984 r. biskupi zebrani na 201. Konferencji Plenarnej Episkopatu Polski po raz pierwszy wezwali naród do powstrzymania się od spożywania wszelkich napojów alkoholowych. Przy tej okazji sierpień ogłoszono miesiącem abstynencji. Szczególnie sierpniowy czas wybrano ze względu na wielkie uroczystości Maryjne i ważne rocznice narodowe. za: [www.episkopat.pl](http://www.episkopat.pl)

## Czy wiesz, że...

*...Benedykt XVI jest jednym z najstarszych papieży w dziejach Kościoła?*

Obecny Ojciec Święty, który ma 83 lata i trzy miesiące, jest siódmym biskupem Rzymu pod względem wieku. Szóste miejsce zajmuje Jan Paweł II, który zmarł w wieku 84 lat i 10 miesięcy.

W tym tygodniu Benedykt XVI „prześcignął” papieża Renesansu Grzegorza XIII (1572-1585), który zmarł w wieku 83 lat i dwóch miesięcy - poinformowała „Zenit” powołując się na badania opracowane przez Anura Gurugé. Ten doradca IBM-IT mówi o sobie, że jest „zapaleńcem dziejów papieżstwa”.

Jeśli obecny papież pozostanie następcą św. Piotra do 2015 r., wówczas „prześcignie” Klemensa XII i zostanie drugim pod względem wieku papieżem w historii - obliczył Gurugé.

Najstarszym papieżem był Leon XIII, który dożył 93 lat. W tym roku Kościół obchodzi 200. rocznicę jego urodzin. Benedykt XVI pragnie z tej okazji odwiedzić 5 września Carpineto Romano w Lacjum, miejsce urodzenia Leona XIII (1810-1903; pontyfikat 1878-1903), autora przełomowej encykliki społecznej „Rerum novarum” i podkreślić wielkie zasługi Leona XIII dla katolickiej nauki społecznej. (za ekai)

W wakacje słuchamy Słowa Bożego  
i... pielgrzymujemy -  
do św. Jakuba w Szczyrku

W ostatnią niedzielę 25-go w święto św. Jakuba udałem się z żoną na pielgrzymkę do kościoła jubileuszowego pw. św. Jakuba Starszego Apostoła w Szczyrku. Niestety zła pogoda i opady deszczu nie pozwoliły nam na piesze pielgrzymowanie (per pedes apostolorum).

Suma odpustowa rozpoczęła się poświęceniem drewnianej figury św. Jakuba ustawionej przy schodach prowadzących na teren zabytkowego drewnianego kościoła. Koncelebrze przewodniczył ks. infułat Janusz Biełański, były kustosz Katedry na Wawelu, który też wygłosił kazanie. W kazaniu było wiele wspomnień związanych ze św. Jakubem, ale także z procesem kanonizacyjnym św. Jadwigi Królowej Polski, św. Stanisławem oraz Sługą Bożym Janem Pawłem II. Po Mszy Św. trasą dookoła kościoła wyruszyła procesja z Najświętszym Sakramentem. W procesji niesiono drewnianą figurę św. Jakuba, sztandary kościelne oraz Bractwo Jakubowego i Górskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego. Po procesji odśpiewano pieśni: "Te Deum..." i "Boże coś Polskę...". Następnie wierni z parafii, goście i pielgrzymi uczcili relikwie św. Jakuba. Wszyscy uczestnicy sumy odpustowej otrzymali pamiątkowe dyplomy i mogli zakupić okolicznościowe pamiątki oraz wydawnictwa.

Poczta Polska z okazji jubileuszowego odpustu wydała karty pocztowe z wizerunkiem kościoła i św. Jakuba oraz okolicznościowym stemplem.

Pogoda nie poprawiała się, więc można było jeszcze odwiedzić Sanktuarium Maryjne na Górcie i nowy kościół pw. św. św. Piotra i Pawła w Szczyrku.

Jubileuszowy kościół św. Jakuba w Szczyrku znalazł się na projektowanej Drodze Śląsko - Morawskiej św. Jakuba, wiodącej do Pragi, a rozpoczynającej się z Więclawic przez Kraków, Oświęcim, Wisłę Małą, Simoradz do Szczyrku i przypuszczalnie dalej do Frydku Mistku w Czechach.

Marzę, aby na odcinku z Simoradza do Szczyrku szlak św. Jakuba przebiegał przez Ustroń. To dla naszego miasta byłaby szansa znalezienia się na europejskim szlaku. W Ustroniu mamy ewangelicko - augsburski kościół Apostoła Jakuba Starszego, zatem szlak miałby charakter ekumeniczny. Wiódłby od Skoczowa wzdłuż rzeki Wisły do Nierodzimia, do drewnianego zabytkowego kościoła katolickiego św. Anny i kościoła ewangelicko - augsburskiego w Bładnicach, skąd dalej do Hermanic do kościoła NMP Królowej Polski, i dalej do zabytkowego kościoła ewangelickiego Apostoła Jakuba Starszego i kościoła katolickiego pw. św. Klemensa, by dalej prowadzić do Lipowca do kościoła katolickiego pw. Podwyższenia Krzyża Świętego, skąd do Górek Wielkich do zabytkowego kościoła katolickiego pw. Wszystkich Świę-

tych, dalej wzdłuż rzeki Brennicy do Brennej, do zabytkowego kościoła św. Jana Chrzyciela i przez Lachy koło kaplicy św. Melchiora Grodzieckiego do Bukowej i stąd na Przełęcz Karkoszczonka do Szczyrku Białej, skąd na Górkę do Sanktuarium NMP Królowej Polski i dalej do drewnianego zabytkowego kościoła św. Jakuba w Szczyrku.

Póki co, w niedzielę 1 sierpnia wyruszam per pedes na odpust do kościoła jubileuszowego pw. św. Jakuba w Simoradzu.

*Andrzej Georg*

### szlakiem jakubowym

Rok 2010 został ogłoszony Rokiem św. Jakuba Starszego. Był on bratem św. Jana, synem Zebedeusza a jego grób znajduje się w Hiszpanii w Santiago de Compostela.

W dniu 26 lipca, w poniedziałek o godz. 8.00 grupa parafian z ks. prob. Antonim Sapotą udała się na pielgrzymkę szlakiem jakubowym, czyli do dwóch kościołów pw. św. Jakuba, wytypowanych jako kościoły jubileuszowe.

Najpierw nawiedziliśmy kościół w Simoradzu. Tam ks. proboszcz Stanisław Pindel zapoznał nas z historią kościoła i przedstawił niedawno wyrzeźbioną figurę św. Jakuba, która została poświęcona 1 maja br. na Jasnej Górze przez arcybiskupa Barrio z Santiago de Compostela a w czerwcu pielgrzymowała (z trzema parafianami simoradzkiej parafii) do grobu św. Jakuba w Hiszpanii.

Równocześnie z nami do Simoradza przyjechała pielgrzymka z rodzinnej miejscowości tamtejszego proboszcza, z czego bardzo się ucieszył. Mszę św. odprawili wspólnie proboszczowie, każdy w intencji swoich parafian. Potem zaopatrzyliśmy się w różne pamiątki, które oferował Simoradz i pojechaliśmy do Szczyrku, znajdującego się na trasie szlaku jakubowego.

W małym drewnianym kościółku tamtejszy kustosz zapoznał nas z historią tego sanktuarium. Miejscowi artyści wyrzeźbili trzy duże figury św. Jakuba, które stoją przy kościele, ale będą przeniesione na szlak jakubowy - Szczyrk, Brenna, Górki Wielkie.

Po odmówieniu różnych modlitw i wyśpiewaniu pieśni zaopatrzyliśmy się w kolejne pamiątki i pojechaliśmy jeszcze nawiedzić kościół MB na Górcie. Była godz. 12.00, więc odmówiliśmy Anioł Pański, Różaniec i inne modlitwy. Po półgodzinnej przerwie przy grocie Matki Bożej i źródelku, pośpiewaliśmy Maryi, odmówiliśmy Litanię Loretańska, a potem Ksiądz Proboszcz pobłogosławił wodę źródlaną i zakupione dewocjonaalia.

Wracając do domów, jechaliśmy przez Biały Krzyż, gdzie również się pomodliliśmy i posiliiliśmy regionalnymi potrawami.

Za tę miłą, przeżyta w dobrej atmosferze pielgrzymkę w imieniu nas wszystkich ks. proboszczowi Antoniemu podziękowała p. Urszula Czyż.

*Stanisława S.*

## Kącik poezji

Co to jest szczęście? - Częste pytanie.  
Odpowiedź złożona, a jednak odpowiem,  
bo dla mnie szczęściem, móc dawać coś z siebie  
dla tych których kocham, i obcych w potrzebie.  
Każda życzliwie wyciągnięta ręka,  
uśmiech na twarzy i w oczach zmęczonych,  
drobny gest wdzięczności - to przecież tak mało,  
a znaczy tak wiele w szarej codzienności.  
To dom rodzinny, ściany, cztery kąty  
i jego progi przyjaźnie skrzypiące.  
Po dniu pełnym zmagania, po trudach i znoju,  
spieszmy do portu - oazy spokoju.  
Szczęściem jest dzień jasny, co po nocy wstaje  
i wieczór wytchnienia w gronie osób bliskich  
i czyste sumienie, gdy bez żadnych wahań,  
zapiszę spełnione uczynki - na zyski.  
Szczęściem samo życie, które nam jest dane,  
jeżeli rozważnie kierujemy sterem,  
wszakże tyle piękna można dostrzec wokół  
i tak dużo dobra, gdy dobro się sieje.  
Daleko szukamy co mamy tak blisko,  
wciąż się rozglądamy, chcemy z życia wszystko.  
Tyle w świecie złego, zawiści i krzyku,  
a szczęście przysiadło cichutko w kątku.

Krystyna Jabłońska

## Elementarz czytającego Pismo Święte

*Tych, którzy przymierzają się do prywatnego czytania Pisma Świętego, czy już od jakiegoś czasu rozważają świętą Księgę, nurtuje wiele pytań. Oto niektóre z nich:*

### Jakie obawy mogą się pojawić i towarzyszyć czytającemu Pismo Święte?

Na jakimś etapie lektury pojawia się zniechęcenie. Wraz z nim obawa: czy warto czytać? Czy nie zaprzestanę? A po porzuceniu czytania inna: czy dam radę powrócić do lektury? Ma to zwykle miejsce przy braku widocznych owoców lektury! Warto wtedy pamiętać, że czytanie Pisma Świętego jest jak picie wody z górskiego źródła. Jest ona tak czysta i zimna, że można wypić tylko jeden, dwa łyki. Nie widzi się efektów w zmęczonym ciele turysty, a tylko, że mimo zmęczenia wstał i powrócił na szlak, by dojść do celu. Podobnie i lektura Ewangelii przemienia serce człowieka - choć nie jest od razu dostrzegalne dla oka. Z czasem czytający i to zobaczy. Szybciej przemianę dostrzeże otoczenie, a najszybciej, natychmiast - Bóg! I to jest najważniejsze.

Trzeba też wspomnieć o obawie przed brakiem czasu: - jeśli będę czytał, to nie zdążę z obowiązkami szkolnymi i domowymi, pracą... Myśl o czytaniu Pisma Świętego jest natchnieniem od Boga, łaską. Jeśli powstała, to znak, że mam wystarczająco dużo czasu, aby nie zaniedbawszy codziennych zadań jego część poświęcić na codzienne spotkanie i rozmowę z Jezusem. Sporządzając uczciwy bilans gospodarowania czasem, łatwo postrzeżać się totalne jego marnotrawstwo, trwonienie go na błahostki, głupotę, np. puste rozmowy, plotki... A można go było przeznaczyć na pogawranki z Bratem-Jezusem. (cdn.)

ks. Rafał Buchinger

## Z życia parafii



- W minioną niedzielę z okazji wspomnienia św. Krzysztofa na wszystkich przykościelnych parkingach księża błogosławili kierowców i ich samochody. Do puszek, które nieśli ministranci, można było złożyć ofiarę na Misje.

- W poniedziałek odbyła się pielgrzymka parafialna do Simoradza i Szczyrku. Opiekunem duchowym był ks. prob. Antoni Sapota (relacja na str. 4). W związku z pielgrzymką nie było tradycyjnego, comiesięcznego spotkania emerytów i seniorów.

- We wtorek miał miejsce *dzień wspólnoty*, kończący drugi turnus rekolekcji oazowych. Podobnie jak poprzednio, gościem oazowiczów był abp Damian Zimoń.

- Wieczorem w sali Czytelni miało miejsce spotkanie osób odpowiedzialnych za organizację festynu parafialnego. Przy okazji jest prośba do wszystkich, którzy chcą ofiarować jakieś rzeczy na fanty, aby je przynieść do zakrystii lub na probostwo w najbliższych dniach.

## Zelatorzy Róż Różańcowych zapraszają

**wszystkich członków Żywego Różańca  
na godzinę różańcową  
- we wtorek (02. 08) o godz. 17.00**

## Uśmiechnij się - alkohol...

Idzie facet ulicą i niesie w dłoniach dwie puste flaszki po wódce. Spotyka go kumpel:

- Cześć. Co u Ciebie?

- Cześć. Żona kazała mi zabrać swoje rzeczy i wynieść się z mieszkania...

Dzieci podbiegają do swojego ojca z pytaniem:

- Tato, możemy sprzedać Twoje butelki po piwie i wódce, żeby mieć na chleb?

- Oczywiście... I widzicie dzieci, co Wy byście jadły, gdyby nie ja?

- Często pijesz?

- Od czasu do czasu.

- To znaczy?

- Od czasu, jak knajpę otworzą, do czasu, jak ją zamkną.

## JUBILACI TYGODNIA

Krystyna Słaboszewski

Jadwiga Sikora

Zdzisława Królikowska

Maria Karch



**Jubilatom życzymy pomyślności, najlepszego  
zdrowia, wielu łask za wstawiennictwem Matki  
Bożej oraz radości i spokoju na długie lata życia.**

„... **Dusza ma trzech nieprzyjaciół: to jest świat, szatan i ciało...**” (św. Jan od Krzyża)

## Przeciwko I przykazaniu

- gry komputerowe

**Zagrożenia duchowe kryją się czasami za zupełnie niewinnymi formami współczesnej kultury. Schemat zawsze jest ten sam. Wszystkie duchowe pułapki koncentrują się wokół jakiejś istotnej ludzkiej potrzeby - zdrowia, bezpieczeństwa, rozrywki. Rozwiązanie problemów jest zwykle proste, a obietnice nieprawdopodobnie kuszące. Metody kontroli umysłu czy pozytywnego myślenia oferują na przykład wszechmoc.**

Wejście w jakąś uzależniającą, toksyczną dziedzinę może być niezauważalne. Jednak ma konsekwencje, które już można rozpoznać. Jak diagnozować problem? Jeśli jakiejś dziedzinie życia, jakiejś aktywności nasze dziecko czy członek rodziny, znajomy czy przyjaciel zaczyna poświęcać nieproporcjonalnie dużo czasu, powinna się zapalić czerwona lampka. Dziecku wystarczy zadać pytanie: Ile czasu poświęcasz muzyce? Ile godzin tygodniowo spędzasz w Internecie? Ile zajmuje ci gra w RPG czy inną grę komputerową? Kolejne pytanie powinno dotyczyć treści. I nie dajmy się zbywać stwierdzeniami: to tylko zabawa, nikt poważny nie traktuje przesłań satanistycznych jako zagrożenia, nikt rozsądny nie powie, że granie w „Hero's quest” „Might and Magic” może kogokolwiek skrzywdzić. Bzdura! Jest dokładnie odwrotnie!

Gry komputerowe zacierają granicę pomiędzy wyobraźnią a rzeczywistością. Treści w nich zawarte wsączają się w umysł grającego niejako przy okazji, gracz porwany akcją, skoncentrowany na przekraczaniu kolejnych poziomów nasiąka komunikatami, ideologią świata przedstawionego w sposób pozaświadomy. Treści gier komputerowych, muzyki słuchanej w emocjach, kodują się w umyśle odbiorców w sposób niezwykle trwały. Gry komputerowe wymuszają czasami określone działania. Niektóre zawierają treści satanistyczne, przynajmniej jako tło. Coraz więcej gier zawiera treści bluźniercze, mocno angażujące gracza. W części gier wymaga się wczuwania w rolę diabła lub wirtualnie angażuje się w zabijanie.

Gry RPG (role playing game) polegające na odgrywaniu w kilka osób zaprogramowanych wcześniej scenariuszy, w których akcja może potoczyć się zgodnie z decyzjami uczestników na kilka różnych sposobów, mają swój specyficzny rytuał. Istnieje rodzaj ceremonii, wszystkim kieruje Mistrz (Master, Pan, Gospodarz). Niektóre scenariusze wymuszają realne praktykowanie okultyzmu.

RPG są tak pochłaniające, tak mogą angażować emocje młodych ludzi, że mogą zacząć wpływać destrukcyjnie na realne życie. Młodzi ludzie na przykład, by uczestniczyć w dorocznych konwentach, gromadzących czasami i kilka tysięcy graczy, porzucają bardzo ważne uroczystości rodzinne czy zaniedbują obowiązki. Czasami miesiącami nie są w stanie rozmawiać w czasie wolnym o niczym innym, tylko o grze.

Czyż angażując się w coś takiego nie oddajemy czci diabłu? Ależ TAK. Gdzie w tym wszystkim jest cześć dla Jedyne Boga? Bądźmy czujni, bo diabeł jak lew krąży...

W następnym odcinku napiszę parę słów o słynnym czarodzieju. (KFJ)

## Dlaczego św. Jan Maria Vianney nie został patronem księży?

Rzecznik Watykanu ks. Federico Lombardi wyjaśnił dlaczego papież nie ogłosił św. Jana Marii Vianneya patronem kapłanów. Zakończony przed miesiącem Rok Kapłański obchodzony był w 150-lecie śmierci Proboszcza z Ars. Oczekiwano i zapowiadano, że na jego zakończenie papież ogłosi świętego patronem wszystkich księży.

„Ostatecznie jednak Ojciec Święty wolał zachować mu tytuł patrona proboszczów, gdyż właśnie tę posługę pełnił – wyjaśnił watykański rzecznik prasowy. – Również liczni inni wybitni kapłani mogą być natchnieniem i wzorem dla księży pełniących różne inne formy posługi kapłańskiej” – dodał ks. Lombardi. Przypomniał, że Benedykt XVI zaprezentował ostatnio przy różnych okazjach wiele takich postaci.

Św. Jan Maria Vianney został ogłoszony patronem proboszczów w 1929 r. przez papieża Piusa XI.

## GOŚCINNY DOM

Ustroń

z a p r a s z a

Organizujemy kameralne przyjęcia z okazji I Komunii św., Konfirmacji czy różnego rodzaju imprez okolicznościowych.

Gościnny Dom

43-450 Ustroń ul. 3-Maja 23

tel. 606 557 128

Więcej na stronie [www.goscinnny.eu](http://www.goscinnny.eu)

## „Po górach dolinach...”

Barbara Langhammer (red. naczelny), ks. Andrzej Filapek, ks. Zbigniew Zachorek, Roman Langhammer (skład komputerowy).

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania nadesłanych materiałów i zmiany tytułów.

**Wydawca:** Parafia pw. św. Klemensa, papieża i męczennika w Ustroniu.

**Koszt wydania:** 1 zł.; ofiara dobrowolna.

**Adres Redakcji:** 43-450 Ustroń, ul. M. Konopnickiej 1, tel. (033) 854 30 23 [Parafia: (033) 854 24 49], fax. (033) 854 23 23.

**Strona internetowa Parafii:** <http://www.klemens.beskidy.pl>

**E-mail Redakcji:** [pgd@klemens.beskidy.pl](mailto:pgd@klemens.beskidy.pl)